

*Dariusz Brzeziński*

*Instytut Filozofii i Socjologii PAN<sup>1</sup>*

## **WOLNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO W PŁYNNEJ NOWOCZESNOŚCI<sup>2</sup>**

### ■ **Wprowadzenie**

Relacja między wolnością i bezpieczeństwem należała do problemów najczęściej poddawanych analizie przez Zygmunta Baumana w trakcie całej jego kariery naukowej. Kwestię tę tematyzował między innymi w kontekście: polityki państw socjalistycznych i kapitalistycznych (zob. na przykład: Bauman 1999; 2006d; 2010), tendencji ujawniających się w myśli społecznej i teorii kultury (Bauman 1966; 2011; 2012a), a także przekształceń w ramach formacji nowoczesnej (Bauman 1995b; 2000c; 2007a). Kreśląc różne sposoby przejawiania się tej zależności, socjolog wskazywał z jednej strony na ich przeciwstawny charakter, z drugiej zaś na ich dopełniające się własności (Bauman 2000c: 5–10; 2008b: 5–11). Metaforą, którą w tym kontekście często się posługiwał, było wahadło, przemieszczające się w różnych okresach historii bądź to w kierunku bezpieczeństwa, bądź też wolności (zob. na przykład: Bauman, Jacobsen, Tester 2014: 125–128). I tak, czas przejścia od formacji tradycyjnej do nowoczesnej Bauman przedstawiał w kategoriach dowartościowania pierwszej z tych wartości kosztem drugiej. Pisał w tym kontekście o formowaniu się społeczeństwa dyscyplinarnego i szczegółowo analizował konsekwencje podporządkowywania wolności jednostkowej dominującym dyskursom (Bauman 1998). Załamanie się porządku nowoczesnego interpretował jako przesunięcie się wahadła w stronę drugiego krańca kontinuum. Jak

---

<sup>1</sup> IFiS PAN, 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72, e-mail: [dariusz.brzezinski@ifispan.waw.pl](mailto:dariusz.brzezinski@ifispan.waw.pl)

<sup>2</sup> Badania zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych w ramach finansowania stażu po uzyskaniu stopnia naukowego doktora na podstawie decyzji numer DEC-2014/12/S/HS2/00391.

dowodził, dokonujące się od kilkudziesięciu lat „upłynnianie” struktur i instytucji niosło z sobą możliwość coraz bardziej nieskrępowanego rozwoju ludzkiej wolności. Jednak konsekwencją tego stanu rzeczy jest, jego zdaniem, rosnące poczucie niepewności i niepokoju (Bauman 2007a; 2008a). „Zgryzoty typowo nowoczesne – pisał (2000c: 9) – wynikały z takiego bezpieczeństwa, z jakim dawało się tylko pogodzić zakres wolności zbyt szczupły na to, by pozwolić na życie podporządkowane dążeniu do szczęścia. Zgryzoty isticie ponowoczesne wypływają z pogoni za przyjemnością na tyle nieskrępowaną, że nie da się jej pogodzić z minimum bezpieczeństwa, jakiego wolna jednostka skłonna jest pożądać”. Do wzmiankowanych w tych słowach trudności dołączyły w ostatnich latach także inne: tendencje „glokalizacyjne”, zagrożenie terroryzmem i kryzys migracyjny (Bauman 2000b; 2006d; 2016). Konsekwencją wszystkich tych procesów jest ponowny ruch wahadła w kierunku bezpieczeństwa. Opisowi tego procesu Bauman poświęcił znaczną część swych ostatnich publikacji (Bauman 2016; 2017a).

W niniejszym artykule dokonuję krytycznej analizy rozpoznań socjologa dotyczących relacji między wolnością i bezpieczeństwem w ramach płynnej nowoczesności. Tekst został podzielony na trzy części. W pierwszej skupiam uwagę na refleksjach Baumana poświęconych tak rozszerzaniu się zakresu ludzkiej autonomii w czasie po upadku metanarracji, jak i ograniczeniom tego procesu. Następnie zwracam się ku przedstawionym przez niego tezom dotyczącym – ujawniających się w ostatnich latach – społecznych oczekiwań w zakresie powiększenia obszaru bezpieczeństwa. W końcu odnoszę się do zaangażowanego charakteru jego twórczości i wskazuję na to, jakie rozwiązania w zakresie relacji między obiema omawianymi tu wartościami proponował w swych publikacjach.

## ■ Wolność i jej ograniczenia w płynnej nowoczesności

Wprowadzając do dyskursu nauk społecznych kategorię „płynnej nowoczesności”, Zygmunt Bauman pragnął podkreślić, że cechą konstytutywną dzisiejszego świata jest nieustanna, niemająca swego kresu zmienność (Bauman 2006b)<sup>3</sup>. W ramach wczesnej – „stałej” – fazy nowoczesności destrukcja tradycyjnych wzorców i instytucji była początkiem drogi ukierunkowanej na

<sup>3</sup> Kategoria ta zastąpiła wcześniej używane przez Baumana określenie „ponowoczesność”. Wśród przyczyn tej zmiany socjolog wskazywał, że pojęcie używane przez niego poprzednio sugeruje koniec epoki nowoczesnej, podczas gdy ta wciąż trwa, lecz podlega znaczącej ewolucji (zob. Bauman 2006a).

uksztaltowanie tychże w nowej, bardziej funkcjonalnej i trwałej, czy wręcz doskonałej postaci. *Eo ipso*, ówczesna emancypacja nie miała charakteru autotelicznego, lecz instrumentalny, prowadzący do bezwyjątkowego podporządkowania konstytuowanym strukturom. Obecnie zaś „roztopieniu” uległo samo przekonanie o potrzebie kształtowania jakichkolwiek stabilnych form. Bauman ujął to następująco: „Elementy trwałe, które trafiły obecnie do tygła i które znajdują się właśnie w fazie roztopiania – dzisiaj, w okresie płynnej nowoczesności – to więzy spajające poszczególne wybory w zbiorowe projekty i działania: z jednej strony wzorce komunikacji i koordynacji indywidualnych strategii życiowych, z drugiej – polityczne działania zbiorowe” (2006b: 12). To na jednostce – a nie na strukturach czy instytucjach – spoczywa dziś obowiązek modelowania tożsamości, a także nieustannego jej przekształcania. Może ona w tym dziele wybierać między nieskończoną ilością stale rozwidlających się ścieżek oraz przecierać, a następnie promować własne szlaki. Jest zatem płynna nowoczesność czasem, w którym człowiek może się cieszyć nigdy wcześniej niedostępną miarą wolności. W poniższej analizie skoncentruję się na trzech – szczególnie ważnych dla Baumana – płaszczyznach analizy owej kondycji: funkcjonowaniu kultury, rozwoju mechanizmów rynkowych i sferze etyki. W każdym z tych przykładów unaocznę możliwości i ograniczenia, jakie w jego przekonaniu stwarza płynna nowoczesność.

Pragnąc oddać specyfikę współczesnej kultury, Bauman posłużył się w jednym ze swoich tekstów metaforą „spółdzielni spożywców” (Bauman 2000c: 181–198). Nawiązał w ten sposób do utworzenia w roku 1944 w brytyjskim mieście Rochdale kooperatywy konsumenckiej: Society of Equitable Pioneers. Inicjatywa ta powstała jako alternatywa dla ówczesnych instytucji handlowych, dzięki porozumieniu lokalnych mieszkańców. Ich wspólny wkład pozwalał na skupowanie dóbr, a rozliczenie następowało przez tzw. dywidendę patronacką. Tak jak Society of Equitable Pioneers charakteryzowało się niezależnością zarówno względem państwa, jak i innych graczy rynkowych, tak też – twierdzi Bauman – kultura pozostaje obecnie obszarem samorządnym. W coraz mniejszym stopniu poddaje się zewnętrznym regulacjom, a zmiany, które w niej następują, są głównie wynikiem decyzji podejmowanych przez samych jej uczestników. *Ergo*, „(...) w spółdzielni spożywców, jak i na obszarze kultury, trudno odróżnić »autora« od »aktora«. (...) Żaden z czynów nie jest po prostu naśladownictwem, kopią, graniem z góry napisanej, i to we wszystkich szczegółach, roli (...). W każdym czynie wzory odtwarzają się w sposób samoistny i do końca niepowtarzalny; każdy czyn jest »permutacją«, szczególnym wydaniem wzoru (...)” (Bauman 2000c: 193). Bauman podkreślał także, że podobnie jak we wzmiankowanej kooperatywie, gdzie to nie wysokość

udziałów, lecz suma nabytych dóbr była czynnikiem decydującym o podziale zysku, we współczesnej kulturze to nie wartości wraz z ich twórcami, lecz sposób, w jaki są one realizowane, przetwarzane, czy też w końcu „konsumowane” w życiu codziennym, nabiera szczególnego znaczenia. Oznacza to też, że znaki kulturowe stale konkurują ze sobą w przestrzeni społecznej, i to w sposób, który przypomina rynkową grę popytu i podaży. Wybór dokonywany przez autorów–aktorów decyduje o wypełnieniu ich znaczeniami. A jako że jest on podejmowany stale na nowo, nieustannie weryfikowany i zmieniany, niemożliwe jest przewidzenie kierunku dalszego rozwoju kultury.

Przedstawiony wyżej metaforyczny obraz jednostki jako konsumenta wymaga jednak poszerzenia i uszczegółowienia, pozwalającego z innej strony spojrzeć na kategorię wolności we współczesnej kulturze. Począwszy od swych prac z lat sześćdziesiątych XX wieku (Bauman 1966; 2017b), aż po ostatnie dzieła (Bauman 2007b: 126–182; 2009a; 2011), Bauman dowodził bowiem wyjątkowego znaczenia mechanizmów rynkowych w kształtowaniu norm, wartości, znaczeń i praktyk współczesnego świata (zob. Brzeziński 2016: 84–101). W pochodzącej z roku 1966 książce *Kultura i społeczeństwo* pisał: „Całość świata przedstawia mi się jako zbiór rzeczy, a ponieważ mam wolność wyboru między ich rozmaitymi odmianami, wyobrażam sobie, że jestem osobowością autentyczną przez sam fakt, iż wybór ów został mi pozostawiony. Wybierając rzeczy doznaję złudzenia, że wybieram siebie; w pewnym sensie jest tak rzeczywiście; wybieram siebie jako kombinację towarów” (Bauman 1966: 440). *Eo ipso*, wolność w obrębie kultury konsumpcyjnej nie jest bynajmniej pełna ani prawdziwa. Zasada się na kształtowaniu tożsamości głównie za pośrednictwem dostępnych na rynku dóbr, co jednocześnie spycha na plan drugi kwestię poszukiwania samookreślenia niezależnego od czynników zewnętrznych. Argumentacja ta – pozostająca w zgodzie z założeniami myśli marksistowskiej – była powtarzana i rozwijana także we wszystkich późniejszych publikacjach Baumana. W ostatnich latach posługiwał się on kategorią „syndromu konsumpcyjnego”, która miała oddać proces komodyfikacji wszelkich płaszczyzn życia jednostkowego i zbiorowego (Bauman 2009a; Marciniak 2011: 34–51). „W społeczeństwie konsumentów – pisał socjolog (Bauman 2009a: 18) – nikt nie może stać się podmiotem, nie zmieniając się najpierw w towar, nikt też nie może utrzymywać swego upodmiotowienia, nie reanimując, nie wskrzeszając i nie uzupełniając nieustannie zdolności, jakich się oczekuje i wymaga od sprzedawanego towaru”. Bauman traktował zatem rynek jako przemożną siłę, która nie tylko odziera człowieka z wolności, lecz wręcz prowadzi do jego reifikacji. Unaoczniał przy tym, że proces ów odbywa się przy pełnej zgodzie, a wręcz aprobachie poddawanych mu jednostek.

Współczesna dominacja nie sprowadza się już bowiem do istnienia konstytutywnych dla stałej nowoczesności praktyk dyscyplinarnych, lecz opiera się na o wiele bardziej subtelnej strategii „uwodzenia” (Bauman 1998: 193–243).

Refleksje Baumana poświęcone znaczeniu konsumpcjonizmu w kształtowaniu wartości i postaw w płynnonowoczesnym świecie zostały kilka lat temu poddane weryfikacji w badaniach prowadzonych przez Mateusza Marciniaka (Marciniak 2011). Badania te prowadzone były w trzech etapach wśród studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przez cały okres ich akademickiej edukacji. Wykazały one, że „(...) przeciętny, »średni« student jest w 40% zorientowany konsumpcyjnie wobec rzeczywistości, tak jak Baumanowski konsument w pełni opanowany syndromem” (Marciniak 2011: 184, 185). Zdaniem Marciniaka, wyniki te świadczą o dyskonfirmacji tezy dotyczącej traktowania „syndromu konsumpcyjnego” jako zestawu własności wyznaczających ustosunkowanie człowieka wobec rzeczywistości, a zatem także zawłaszczających podmiotową wolność. W moim natomiast przekonaniu stanowią one wyrazisty dowód na to, że w swoich analizach kondycji płynnonowoczesnej Bauman nie dążył bynajmniej do nakreślenia mimetycznego obrazu rzeczywistości, lecz – posługując się w tym względzie metodą typów idealnych (Bauman 2009a: 34–36) – pragnął wyeksponować najważniejsze dla niej trendy (zob. Poder 2007: 136). Tak w tym, jak i w wielu innych przykładach przytaczanych w niniejszym artykule, stosował strategie retoryczne oparte o hiperbolizację określonych tendencji, pragnąc z jednej strony skupić uwagę na najistotniejszych kierunkach współczesnych przemian, a z drugiej przyczynić się do uruchamiania względem nich myślenia krytycznego. Kwestię tę szerzej omówię w ostatniej części artykułu, natomiast tu chciałbym zacytować ważne w tym kontekście słowa Henninga Becha, zdaniem którego krytycy „(...) czytają kategorie i analizy Baumana, tak jakby ów zamierzał przedstawić pełne, quasi-obiektywne diagnozy dawnych i obecnych społeczeństw – gdy tymczasem są one (bądź mogą być bardziej owocnie interpretowane jako) ufundowane na etycznych założeniach” (Bech 2007: 374).

Kontynuując analizę refleksji Baumana poświęconych relacji między rozwojem mechanizmów rynkowych a miarą jednostkowej wolności, chciałbym podkreślić, że dowodził on istnienia w tym zakresie podziałów o charakterze binarnym. Zakres i zdolność korzystania z bogactwa towarów i usług pozwala w jego przekonaniu wyodrębnić dwie grupy: „(...) ludzi uwiedzionych i ludzi uciśnionych; tych, którzy mają prawo podążać za swymi potrzebami, i tych, którzy są zmuszani postępować zgodnie z normami” (Bauman 1998: 219). Tych pierwszych Bauman określał mianem konsumentów „wolnych”, tych drugich zaś – „wybrakowanych”. W podobnym porównaniu o binarnej

strukturze zestawiał ze sobą „włóczęgów” i „turystów”. O podstawowej różnicy między obiema figurami pisał następująco: „Tą zmienną jest *wolność wyboru szlaków życiowych*. Twierdzą, że wolność wyboru jest w dzisiejszym społeczeństwie głównym i decydującym czynnikiem stratyfikującym” (Bauman 2000c: 151). Oba przytoczone tu przykłady stanowią egzemplifikację charakterystycznej dla Baumana tendencji, określonej przez Marka Davisa mianem *will to dualism* (Davis 2008: 103–108). Przejawia się ona – podobnie jak metoda typów idealnych – w uwypuklanie roli pewnych zjawisk w kształtowaniu płynnonowoczesnej kondycji. Tezę o dychotomizacji struktury społecznej należy w moim przekonaniu postrzegać jako element zaangażowanego charakteru socjologii Baumana (Brzeziński 2015). Miałaby ona na celu ukazanie wykluczającego charakteru współczesnej kultury. Elżbieta Tarkowska pisała w tym kontekście, że Bauman brał pod uwagę „(...) relacyjno-symboliczne aspekty ubóstwa – podmiotowość biednego, prawa człowieka, prawo do godności oraz subiektywny, psychologiczny, emocjonalny wymiar doświadczeń ubóstwa i wykluczenia społecznego” (Tarkowska 2010: 161). Pochodną owego podejścia było posługiwanie się przez niego takimi terminami, jak: „zbędni”, „niechciani”, czy „ludzie na przemiał”. Choć względem tych określeń można mieć słuszne zastrzeżenia (zob.: Wilkinson 2007: 241–256), to warto też zauważyć, że służą one najpewniej – z jednej strony – uwypukleniu sposobu doświadczania owej kondycji, a z drugiej – wskazaniu, jak jest ona postrzegania przez beneficjentów kultury konsumpcyjnej (Bauman 2004; 2006c).

Do ambiwalentnego statusu wolności we współczesnym świecie Bauman nawiązywał także w swej myśli etycznej (Bauman 1995a; 1996; 2007c). Wskazywał w niej na to, że przejście od stałej do płynnej nowoczesności było w znacznej mierze związane z kompromitacją kodeksów aksjonormatywnych, przynależnych XX-wiecznym totalitarnym ideologiom. Stanowiło to jednocześnie oczywisty dowód błędności założenia przyjmowanego przez długi czas w naukach społecznych, zgodnie z którym: „Každy odruch moralny, jaki daje się odkryć w ludzkim postępowaniu, okazuje się wytworem społecznym” (Bauman 2009b: 30). To bowiem nie te jednostki, które postępowały w zgodzie z przyjętymi w obrębie owych ideologii normami, ale te, które wystąpiły przeciwko nim, mogły działać w sposób moralny. *Ergo*, zwolnienie żelaznego uścisku kodeksów etycznych stanowiło w przekonaniu Baumana znakomitą sposobność do rozwoju jednostkowej jaźni moralnej. W początkach lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku pisał na ten temat następująco: „Ludzie wrzuceni w społeczeństwo ponowoczesne nie mają poniekąd ucieczki: muszą oni spojrzeć w oczy własnej niezawisłości moralnej, a zatem własnej, niewyłączanej i niezbywalnej, moralnej odpowiedzialności” (Bauman

1994: 84). W miarę upływu czasu jego stanowisko w tej materii znacznie się jednak zmieniło.. Zasadzała się ona na podkreśleniu tego, że wolność nie jest bynajmniej kluczem do przyjęcia odpowiedzialności za Innego, lecz – przeciwnie – pozostaje legitymizacją do jej porzucenia. W ramach płynnonowoczesnej indywidualizacji przyjmuje się bowiem, że to jednostki – a nie struktury, instytucje, czy wzorce kulturowe – są odpowiedzialne za kształtowanie życiowych trajektorii. Funkcją owego podejścia jest także – jak zauważa Bauman, stosując także w tym przypadku strategie retoryczne wyszczególnione wyżej – zwolnienie ze starań mających pomóc w zapewnieniu godnego bytu. „Nie chodzi o to – pisał – abym był szczególnie samolubny albo bym nie przejmował się dobrem drugiego, kiedy wchodzi w grę moje interesy, jest raczej tak, że ja i Inny jesteśmy podobnymi jednostkami – samowystarczalnymi podmiotami (...) – i wzajemna zależność byłaby degradująca i poniżająca zarówno dla Innego, jak i dla mnie” (Bauman 2000a: 95). *Eo ipso*, jakkolwiek ponowoczesna indywidualizacja pozostaje na drugim krańcu kontinuum względem charakterystycznych dla poprzedniej fazy moderny praktyk dyscyplinarnych, to dzieli z nimi adiaforyzujące własności. W jednym i drugim przypadku następuje delegitymizacja starań mających zmienić położenie osób poddanych płynnonowoczesnemu zniewoleniu. Paradoxem obecnej kondycji jest to, że postawa taka jest postrzegana jako przejaw pielęgnowania wolności.

Podsumowując myśli zawarte w tej części artykułu, chciałbym zaznaczyć, że choć zdaniem Baumana, proces „upłynnienia” struktur, instytucji i kodeksów aksjonormatywnych przyniósł jednostkom niedostępną nigdy wcześniej marę wolności, to zarówno sposób, w jaki jest ona dystrybuowana, jak i niektóre z konsekwencji jej dyseminacji pozostawiają wiele do życzenia. Socjolog podkreślał, że wartość ta ma charakter relacyjny, a zatem zakres jej urzeczywistnienia zależy od miejsca, jakie jednostka zajmuje w hierarchii społecznej (Bauman 1995c). Dowodził, że jest ona w znaczący sposób ograniczana przez dominację mechanizmów rynkowych i kulturę konsumpcyjną. W końcu też przekonywał, że jej negatywny wymiar („wolność od”) nie jest w pełni równoważony pozytywnym rodzajem („wolność do”). W kolejnej części tekstu wskażę na to, że w przekonaniu Baumana czynniki te współdecydowały o ponownym wychyleniu wahadła w kierunku bezpieczeństwa.

## ■ Niepewność i potrzeba bezpieczeństwa

O jednej z najistotniejszych konsekwencji „upłynniania” rzeczywistości społecznej Bauman wypowiedział się następująco: „Unosi się dziś nad światem duch niepewności nowego rodzaju: wynika nie tyle z braku zaufania do własnej

przemysłności i sprytu, ile dotyczącej przyszłego kształtu świata, jutrzejszych wyobrażeń o życiu rozsądnym, pojutrzejszych mierników słuszności życiowych edycji” (Bauman 2000c: 43). Wspomniany w tych słowach brak stabilności socjolog uznał za *signum specificum* współczesnej kondycji, a zarazem rewers współczesnego dowartościowania wolności (zob. Kmieciowski 2011: 77–93). W kolejnych publikacjach szczegółowo analizował egzemplifikacje tego stanu rzeczy. Wiele uwagi poświęcił na przykład problemom na rynku pracy, będącym tyleż pochodną rozwoju elastycznych form zatrudnienia, co szybkości zmian sytuacji rynkowej i coraz mniejszego przywiązania kapitału do miejsca (Bauman 2006c; 2012c). W pracach poświęconych kompetencjom zawodowym zwracał uwagę na niezwykle szybką dewaluację zdobywanej wiedzy, co w jego przekonaniu stawia w zupełnie nowym świetle Batesonowską kategorię „tritoedukacji” (Bauman 2012b; Bateson 1987: 284–314)<sup>4</sup>. W rozpoznaniach dotyczących kształtowania się relacji międzyludzkich dowodził natomiast, że mają one coraz częściej instrumentalny charakter, to jest, są utrzymywane jedynie dopóty, dopóki przysparzają obopólnych korzyści (Bauman 2005b). We wszystkich tych przypadkach Bauman dowodził konieczności budowy – tak indywidualnych, jak i instytucjonalnych – strategii, które pozwoliłyby radzić sobie z wyzwaniem życia w pełnym niepewności świecie. Wskazywał jednak też na to, że dla wielu jednostek – niedysponujących odpowiednim kapitałem społecznym, ekonomicznym i kulturowym – zaistniała sytuacja stanowi nie tylko istotne ograniczenie podmiotowości sprawczej, lecz także zagrożenie natury ontologicznej. W wydanej pośmiertnie *Retrotopii* pisał: „Dla sporej i wciąż powiększającej się liczby ludzi, dokonujące się wyzwolenie okazało się, powoli acz konsekwentnie, dość wątpliwym błogosławieństwem, a nawet błogosławieństwem zawierającym znaczną i stale rosnącą domieszkę przekleństwa. Utrapienia, których źródłem były uprzednio ograniczenia, zostały teraz zastąpione przez równie poniżające i budzące niepokój zagrożenia, wypełniające kondycję cechującą się zadekretowaną odgórnie wolnością” (Bauman 2017a: 5, 6). Tak w *Retrotopii*, jak i innych książkach pisanych na przestrzeni ostatnich lat Bauman unaoczniał, że obok czynników stanowiących

---

<sup>4</sup> Gregory Bateson dokonał rozróżnienia trzech poziomów edukacji. Pierwszy z nich – „protoedukacja” – polega na przekazywaniu, a następnie utrwalaniu konkretnej wiedzy, co pozwala zrobić z niej określony użytek. Drugi poziom – „deuteroedukacja” – zasada się na wypracowaniu swoistej „ramy kognitywnej” dla zdobywanych informacji, wykorzystywanej w różnych – często niezależnych od pierwotnego – kontekstach. Trzeci poziom – „tritoedukacja” (*tertiary learning*) – ogniskuje się na wykształceniu umiejętności transformacji mechanizmów gromadzenia wiedzy, bądź ich zastępowania strategiami alternatywnymi (Bateson 1987: 284–314).

bezpośrednią konsekwencję odstępowania od mechanizmów ładotwórczych, stan „płynnego łęku” (Bauman 2008a) współtworzy dziś wiele innych procesów. Szczególnie wiele uwagi poświęcił: negatywnym konsekwencjom rozrastania się globalnej sieci powiązań, terroryzmowi międzynarodowemu, a ostatnio także kryzysowi migracyjnemu (Bauman 2016; 2017a). Jego spojrzenie na te kwestie zostanie omówione w kontekście społecznych oczekiwań dotyczących wzrostu bezpieczeństwa.

W klasycznej już pracy Andreasa Buscha pt. *Unpacking the Globalization Debates: Approaches, Evidence and Data*, wyodrębnione zostały trzy rodzaje stanowisk względem globalizacji: liberalne, sceptyczne i umiarkowanie optymistyczne (Busch 2000: 21–48). Zgodnie z pierwszym zachodzące obecnie przemiany prowadzą do rozwoju gospodarczego i zacieśniania współpracy między państwami. Zwolennicy drugiego – przeciwnie – podkreślają pogłębianie się niestabilności ekonomicznej i politycznej, a także związany z tym wzrost nierówności. Przedstawiciele trzeciego zaś – stanowiącego kompromis między dwoma powyższymi – ukazywanie negatywnych stron globalizacji równoważą szkicowaniem możliwości, jakie ona stwarza. Poglądy Baumana na mapie tych stanowisk dobrze wyraża poniższy cytat z jednej z jego prac: „Jak dotąd nasza globalizacja jest całkowicie *negatywna*: niekontrolowana, niezupelniana i niedopełniana przez jakiś »pozytywny« odpowiednik, który wciąż w najlepszym razie rysuje się w odległej perspektywie, choć według niektórych prognoz to złudna szansa” (Bauman 2008a: 166). Tak jednoznaczna – by nie rzec: radykalna – ewaluacja procesu „kurczenia się świata” była z pewnością kolejną egzemplifikacją wspomnianych w poprzedniej części artykułu strategii retorycznych. Ich celem było wyraziste uwypuklenie tego, że rozrastanie się światowej siatki zależności następuje w sposób dysjunktywny (Appadurai 2005): dotyczy przede wszystkim kapitału, informacji, technologii i innych aspektów Castellowskiej „przestrzeni przepływów” (Castells 2007), natomiast nie obejmuje instytucji i struktur politycznych. Konsekwencją owej nierównomierności rozwoju są znaczące trudności w stosowaniu mechanizmów kontrolnych. Bauman dookreślał przeto globalizację jako „(...) nowe i nieprzyjemne poczucie »rzeczy wymykających się z rąk«” (Bauman 2000b: 71). Stan ten uważał za funkcjonalny względem – analizowanej już uprzednio wcześniej – strukturalnej dychotomizacji społecznej. Otwarcie się nieograniczonych możliwości w zakresie przepływu kapitału, dostępu do taniej siły roboczej, czy możliwości inwestycyjnych oznacza bowiem całkowite uniezależnienie członków „hiperklasy” od miejscowej społeczności. „Bogacze dawnego typu potrzebowali biednych, by utrzymywali ich w bogactwie” – przekonywał Bauman. „Bogacze ery informatyki globalnej nie mają dla

biednych żadnego zastosowania, niczego od nich nie potrzebując. Uteśniona wolność absolutna jest już, jak się zdaje, nie dalej niż na wyciągnięcie ręki” (Bauman 1997: 63; zob. Raciborski 2017: 180). Niepewność wzbudzana przez stale powiększającą się przestrzeń przepływów ma jednak nie tylko ekonomiczny wymiar. Odnosi się bowiem – ogólniej – do sytuacji, w której tak poszczególne jednostki, jak i państwa są narażone na skutki procesów zachodzących we wszystkich innych częściach świata, a jednocześnie nie posiadają instrumentów umożliwiających skuteczne radzenie sobie z nimi (zob.: Czech 2010).

Egzemplifikacją tego problemu jest międzynarodowy terroryzm (Bauman 2006d: 104–139; 2008a: 166–224). Bauman prowadził systematyczne analizy tego zjawiska począwszy od ataków z 11 września 2001 roku (Bauman 2001: 9), po zamachy mające miejsce w ostatnich miesiącach jego życia (Bauman 2016: 31–54). Prace te były zogniskowane przede wszystkim na dwóch kwestiach. Po pierwsze, socjolog wskazywał na to, że rozwój „przestrzeni przepływów” stwarza znakomite warunki do rozwoju międzynarodowych siatek terrorystycznych, czyniąc jednocześnie karkołomnymi wszelkie próby mające na celu jego ograniczenie. Była to jedna z przesłanek wykorzystywania przez niego określenia: „negatywna globalizacja”. Socjolog podkreślał także, iż lęk związany z owym zagrożeniem jest zjawiskiem powszechnym, odczuwalnym we wszystkich częściach świata. „Miejsca już nie chronią, bez względu na uzbrojenie i fortyfikacje” – pisał. „Siła i słabość, zagrożenie i bezpieczeństwo stały się obecnie kwestiami ponadterytorialnymi (i związanymi z rozproszeniem), wymykającymi się terytorialnym (i skoncentrowanym) rozwiązaniom” (Bauman 2006d: 105). Po drugie, strony Bauman wskazywał na to, że skuteczny sposób przeciwdziałania międzynarodowemu terroryzmowi wymagałby podjęcia działań o zasięgu globalnym, i to bynajmniej nie tylko o charakterze militarnym, lecz przede wszystkim politycznym (Bauman 2005a: 183–186). Kroki podejmowane przez rządzących – takie jak wprowadzanie stanu wyjątkowego, uszczelnianie granic, czy wzmacnianie kontroli – uznawał tyleż za niewystarczające, co funkcjonalne w kontekście petryfikacji poczucia lęku. Ów zaś – jak dowodził – wzmaga mobilizację wyborców i przekłada się na wzrost poparcia dla rządzących<sup>5</sup>. Zgodnie z przedstawioną przez niego interpretacją, w sytuacji, w której politycy w coraz mniejszej mierze są w stanie

<sup>5</sup> Poddawszy analizie poświęcone tej kwestii badania, Katarzyna Hamer i Hanna Hamer stwierdziły: „Politykom zależy na popularności i medialności, a poprzez wzbudzenie w wyborcach strachu m.in. przyciągają ich uwagę, wywołują u nich automatyczną (a więc bezrefleksyjną) reakcję i przedstawiają ich na uproszczony, mało racjonalny sposób myślenia politycznego, licząc w efekcie na poparcie wyborcze” (Hamer, Hamer 2014: 54).

odpowiadać na globalne wyzwania, stosowną przez nich praktyką „sekurytyzacji” pomaga im zapewnić legitymizację władzy (Bauman 2016: 31–54). Procesy te Bauman powiązał z transformacją państwa opiekuńczego w państwo bezpieczeństwa (Bauman 2004: 138–186).

Tożsame procesy socjolog odnajdywał w polityce prowadzonej przez wiele państw europejskich wobec tzw. kryzysu uchodźczego (Bauman 2016). Rozpoznanie te były kontynuacją podejmowanych przez niego od kilkunastu lat analiz poświęconych tyleż ontologicznej, co symboliczno-relacyjnej tragedii położenia przymusowych imigrantów (zob. na przykład: Bauman 2004; 2007a: 43–78). Opisuując sposób postrzegania tychże, posługiwał się – podobnymi do przytoczonych już uprzednio w kontekście rosnących podziałów społecznych – kontrowersyjnymi określeniami, takimi jak: „ludzie na przemiał”, czy „ludzkie odpady”. Zapożyczył też od Giorgio Agambena kategorię *homo sacer*, która odnosi się do stanu jednostki pozostającej poza zasięgiem prawa ludzkiego i boskiego. „Tym, co określa stan *homo sacer* – pisał filozof – nie jest (...) domniemana pierwotna ambiwalencja świętości, która jest mu właściwa, ale raczej szczególny charakter podwójnego wyłączenia, w które jest pochwycony, oraz przemoc, na którą jest wystawiony. Przemoc ta – nie dająca się usankcjonować zabójstwo, które każdy może na nim popełnić – nie pozwala się zakwalifikować ani jak ofiara, ani jako morderstwo, ani jako wykonanie wyroku, ani jako świętokradztwo” (Agamben 2008: 115). Wszystkie przywołane tu określenia miały zarówno deskryptywną, jak i konatywną funkcję, polegającą na wzmacnianiu społecznej wrażliwości na los przymusowych imigrantów oraz inicjowaniu postawy krytycznej względem stosowanej wobec nich przez część państw zachodnich polityki. W swych ostatnich publikacjach Bauman unaoczniał jeszcze jeden aspekt wykluczenia, ściśle związany z problematyką bezpieczeństwa (Bauman 2016; 2017a). Wskazywał mianowicie na częstą praktykę łączenia obecności imigrantów z zagrożeniem terrorystycznym. Za symptomatyczne uznał w tym kontekście słowa premiera Węgier Victora Orbána, wypowiedziane po zamachach terrorystycznych w Paryżu w 2015 roku, iż „wszyscy terroryści są migrantami”. W komentarzu do tej wypowiedzi napisał: „W uszach rządzących, którzy pragną za wszelką cenę wskrzesić swoje mocno nadwerżone i stopniowo tonące *raison d'être*, takie dictum brzmi jak syrena statku ratowniczego wyłaniającego się z nieprzeniknionej mgły, jaką horyzont ich walki o przetrwanie był do tej pory spowity” (Bauman 2016: 40). Utożsamianie przez polityków obecności uchodźców ze stanem zagrożenia bezpieczeństwa Bauman przyjął za intencjonalne działanie, obliczone na wzrost poparcia społecznego oraz – skorelowaną z nim – petryfikację nastrojów nacjonalistycznych. Z jednej strony strategię ową ocenił –

na podstawie wyników przytaczanych badań empirycznych – jako bardzo skuteczną. Z drugiej zaś wskazywał na to, że umacnia ona mechanizm „adiaforyzacji”, gdyż wyłącza imigrantów nie tylko poza sferę moralnych zobowiązań, lecz i przestrzeń ludzkiego współczucia.

Wszystkie przedstawione w tej części artykułu zagrożenia Bauman uznał za znajdujące swój wyraz w ponownym wychyleniu się wahadła w kierunku bezpieczeństwa. W ciekawy sposób odniósł się do tego procesu w *Retrotopii*, gdzie nawiązał do dokonanej przez Waltera Benjamina interpretacji akwareli Paula Klee pt. *Angelus Novus* (Bauma 2017a: 1, 2). Zdaniem filozofa, obraz ten miałby przedstawiać anioła historii, który spogląda w przeszłość i „widzi jedną wieczną katastrofę, która nieprzerwanie mnoży piętrzące się ruiny i cisza mu je pod stopy” (Benjamin 1975: 156; zob. Jedlińska 2011: 354–361). Stulecie po namalowaniu tego obrazu Bauman stwierdził, że owszem strach towarzyszący owej postaci dobrze charakteryzują współczesną kondycję, ale jego źródła umieszczał w zupełnie innej perspektywie. W jego przekonaniu tkwią one teraz w przyszłości, która staje się coraz mniej przewidywalna, a jednocześnie wypełniona – realnymi i podsycanymi przez władze – zagrożeniami. W tej sytuacji anioł historii zmienia kierunek swego pędu. Zmierza ku przeszłości, której pełnej spokoju, stabilności i bezpieczeństwa obraz w sobie pielęgnuje. Przejawom tej tendencji – jak choćby wzrostowi nastrojów nacjonalistycznych, czy też poparciu dla silnych przywódców – Bauman przeciwstawiał własne, oparte na odmiennych przesłankach rozwiązania. Ich analiza będzie przedmiotem rozważań w kolejnej części tekstu.

### ■ Między wolnością a bezpieczeństwem jest odpowiedzialność

W zakończeniu *Płynnej nowoczesności* Bauman napisał: „Nie ma wyboru pomiędzy »zaangażowanym« a »neutralnym« sposobem uprawiania socjologii. Niezaangażowana socjologia nie jest możliwa. (...) Bagatelizować, negować lub wypierać ze świadomości »światopoglądowy« wymiar swej pracy oraz wpływ przyjętego przez siebie światopoglądu na działania jednostek lub zbiorowości ludzkich socjologowie mogą li tylko za cenę odmowy przyjęcia odpowiedzialności za wybory, z którymi każdy człowiek mierzyć się musi na co dzień. Powołanie socjologii stanowi dbałość o to, by owe wybory były świadome i autentycznie wolne – i aby pozostały na zawsze znamieniem człowieczeństwa (Bauman 2006b: 333, 334). Zgodnie z tymi słowami w trakcie całej swej kariery naukowej Bauman koncentrował się nie tylko na realizacji deskryptywnej i eksplanacyjnej roli socjologii, lecz miał też na uwadze konatywne funkcje dyskursu (Brzeziński 2013: 173–195). Twierdził, że powołaniem

badacza jest kierowanie uwagi na te aspekty rzeczywistości, które wymagają transformacji, a także zachęcanie do podejmowania działań mających na celu dokonanie zmian. Choć sposób, w jaki starał się realizować te założenia, zmieniał się znacząco w miarę upływu czasu, tym, co znamionuje całą jego twórczość, było kierowanie uwagi zarówno na znaczenie ludzkiej wolności, jak i na potrzebę jej równoważenia przez odpowiedzialność. Świetnymi egzemplifikacjami prób realizacji tego założenia są zaprezentowane niżej idee, które rozwijał w swych pracach poświęconych płynnej nowoczesności.

Jak już wskazywałem w poprzednich częściach tekstu, jednym z najczęściej podkreślanych przez socjologa zagrożeń dla wolności była adiaforyzacja. W obecnej kondycji stanowi ona według niego przede wszystkim pochodną procesów indywidualizacji, komercjalizacji i sekurytyzacji. Bauman w niezwykle czarnych barwach ukazywał konsekwencje tego procesu, kreśląc obraz świata zaludnionego przez zatimizowane jednostki, niezdolne i niechętne do podejmowania trwałych zobowiązań wobec Innego. Opisy te wydają się nierzadko jednostronne i radykalne w wymowie, a jako takie są krytykowane z punktu widzenia eksplanacyjnej funkcji socjologii (zob. na przykład Eliot 2007). Jednak – jak już to unaocznilem – odgrywają one ważną rolę w realizacji zaangażowanego charakteru twórczości Baumana. Kierują bowiem uwagę na konieczność podjęcia refleksji nad *status quo*. Jak słusznie zauważył Tony Blackshow, Bauman „(...) niejako woła do swych czytelników: »Patrzcie na dramatyczne położenie ludzi żyjących obok was i rozpoznajcie swój udział w ich losie!« W ten sposób ostrzega przed śpiączką będącą pochodną naszej kultury wybujałej konsumpcji, którą celebруем, wznosząc jednocześnie mury odgradzające nas od osób uciekających przed nędzą, wojną i prześladowaniami” (Blackshow 2005: 79). Socjolog jednak na tym nie poprzestawał. Promował bowiem ideę etyki ponowoczesnej jako odpowiedzi na wyzwania stwarzane przez współczesny świat (Bauman 1995b, 1996, 2007c). U jej podstaw znajduje się idea konieczności zachowywania ścisłego związku między wolnością a odpowiedzialnością. W moim przekonaniu koncepcja ta jest nie tyle opisem zmian, jakie zachodzą po upadku kodeksów etycznych, ile próbą wskazania kierunku, w jakim te powinny się dokonywać (Brzeziński 2008: 7–41). Stanowi ona punkt odniesienia – „nieuchwytny horyzont” (Bauman 2010) – ku któremu powinny się kierować społeczne dążenia, a zarazem zachęć do podjęcia takiego właśnie wysiłku.

Unaocznianiu potrzeby rozwijania etyki ponowoczesnej towarzyszyły w pracach Baumana refleksje nad jej rolą w zglobalizowanym świecie (Bauman 2007c). Wskazywał on na to, że w sytuacji ciągłego rozrastania się siatki globalnych zależności nie jest możliwe utrzymanie dokonanego przez Karla

Jaspersa rozróżnienia na winę „moralną” i „metafizyczną” (Jaspers 2001). *Ergo*, kurczenie się świata oznacza konieczność zdecydowanego rozszerzenia zakresu indywidualnej odpowiedzialności. Socjolog wypowiedział się w tej materii następująco: „Czy na zglobalizowanej, a gęsto zaludnionej i szczelnie wypełnionej planecie można jeszcze mówić o nieobecności sprawstwa? Czy ktokolwiek z nas może być pewien, że jest moralnie czysty i winy nie ponosi, że jego czyny lub jego bezczynność nie przyczyniły się do nieszczęść, jakie spadają na mieszkańców choćby i najodleglejszych zakątków globu?” (Bauman 2006a: 15). Staraniom zmierzającym do przekształcenia biernych obserwatorów współczesnych wydarzeń w aktywne podmioty działające na rzecz wspólnego dobra towarzyszyło kierowanie uwagi na konieczność dokonania rewolucji w zakresie rozwiązań politycznych. Bauman przekonywał, że poddanie kontroli zjawisk, które określał mianem „negatywnej globalizacji”, nie jest możliwe w obecnym układzie instytucjonalnym. Istniejące struktury nie są bowiem wyposażone w narzędzia, które umożliwiłyby przeciwdziałanie negatywnym konsekwencjom całkowicie swobodnego przepływu kapitału, czy zahamowanie rozwoju międzynarodowego terroryzmu. W jego przekonaniu konieczna jest budowa zupełnie nowego układu politycznego, mającego postać światowej areny politycznej. „Logika globalnej odpowiedzialności (...) – dowodził – ma na celu ustanowienie nowego rodzaju globalnego ustroju, w którym działania gospodarcze, niezależnie od miejsca ich podejmowania, nie będą uzależnione wyłącznie od perspektywy chwilowych zysków, bez uwzględnienia efektów ubocznych i »przypadkowych ofiar« i bez przywiązania wagi do skutków społecznych oraz bilansu kosztów i zysków” (Bauman 2005a: 205). Wzorcem takiej struktury mogłaby być, zdaniem socjologa, kantowska wizja *allgemeine Vereinigung der Menschheit* (Kant 1995), zakładająca ustanowienie systematycznie poszerzającej się federacji państw, mającej docelowo objąć cały glob. Warto przy tym podkreślić, że idea ustanowienia owych struktur nie została przez Baumana przedstawiona w postaci konkretnego projektu. Ma ona charakter „utopii ikonoklastycznej” (Jacoby 2005), to jest zarysu pewnego celu, którego osiągnięcie wymaga długotrwałego wysiłku, i który stanowiłby dla owych starań konieczną motywację.

Realną szansę na ograniczenie negatywnych skutków rozwoju indywidualizacji i konsumpcjonizmu Bauman dostrzegł kilka lat temu w związku z wyłonieniem się kryzysu gospodarczego (Bauman, Rovirosa-Madrazo 2010). W wywiadzie przeprowadzonym w 2009 roku przez Tomasza Kwaśniewskiego stwierdził: „Wśród socjologów powszechna była do niedawna opinia, że tym, co ludzi dęczy w tej chwili najbardziej, nie jest niedostatek, ale przeciwnie – nadmiar możliwych tożsamości, sposobów życia, towarów upiększających

życie. Udreka wielka, bo nic, co osiągnięte, nie zaspokaja w pełni, zawsze może być lepsze. (...) Otóż ta udreka się teraz może skończyć. Nadmiar się już kończy” (Bauman, Kwaśniewski 2009: 5). Kryzys gospodarczy odsłonił, zdaniem Baumana, realną skalę problemów, z jakimi boryka się współczesny świat, a które są zwykle zagłuszane w kakofonii informacyjnej. Dał też asumpt do wystąpień zbiorowych i przestrzeń do tworzenia scenariuszy alternatywnego rozwoju. To wszystko stwarzało w jego przekonaniu szansę na dokonanie się znaczącej zmiany we współczesnym systemie aksjologicznym. Miałyby się ona zasadzać na kwestionowaniu podstawowych wyróżników społeczeństwa konsumpcyjnego i odkryciu na nowo wartości szczególnie ważnych z punktu widzenia solidarności zbiorowej. Socjolog przekonywał: „Myślę, że względnie długotrwałym następstwem szoku kredytowymi tarapatami spowodowanego będą wysiłki wynalezienia formuły dla »państwa dobrobytu numer dwa« (...) – formuły dostosowanej do zmiany treści, jaka się w funkcji obsługi kapitalistycznej samoreprodukcji dokonała przy przejściu od społeczeństwa wytwórców do społeczeństwa konsumentów” – stwierdził w rozmowie z Romanem Kubickim i Anną Zeidler-Janiszewską (Bauman, Kubicki i Zeidler-Janiszewska 2009: 254). Jakkolwiek wydarzenia mające miejsce w kolejnych latach zdecydowanie osłabiły ówczesne nadzieje Baumana, to nie przestał on bynajmniej przekonywać o potrzebie istotnościowego przeformułowania stosunku współczesnego społeczeństwa do kultury konsumpcyjnej. Sposób, w jaki pisał o wyłaniających się w jej ramach problemach i zagrożeniach – wsparty o takie figury retoryczne, jak: hiperbolizacja, radykalizacja czy metaforyzacja (Brzeziński 2013: 173–195) – miał na celu obudzenie świadomości członków płynnonowoczesnego społeczeństwa, a jednocześnie odsłonięcie zupełnie innego, głębszego znaczenia wolności, w którym zostanie ona zespolona z kategorią odpowiedzialności. W zakończeniu *Retrotopii* napisał: „My, mieszkańcy Ziemi, znajdujemy się obecnie w zupełnie wyjątkowej sytuacji w historii dziejów: albo złączymy ręce, albo podzielimy wspólny grób” (Bauman 2017a: 167).

Powyżej zarysowałem trzy płaszczyzny, na których deskryptywna funkcja przekazu Baumana spletała się z konatywną. Warto w tym miejscu dodać, że próba oddziaływania na płynnonowoczesne społeczeństwo za pośrednictwem tekstu socjologicznego nie mogłaby się zakończyć powodzeniem bez jeszcze jednego czynnika. Było nim kierowanie publikacji w pierwszym rzędzie nie do badaczy akademickich, lecz do szerszej publiczności. W rozmowie z Gabrielą Ziewiec i Pawłem Kozłowskim socjolog skonstatował: „W naszym społeczeństwie »jednostek na mocy dekretu«, społeczeństwie, by tak rzec, indywidualizowania problemów o ponadindywidualnej proveniencji, rośnie (...) niepowstrzymane zapotrzebowanie społeczne (...) na otwarte i świadome

uczestnictwo socjologii w dialogu z ludzkim doświadczeniem (mam tu na myśli doświadczenie potoczne *hoi poloi*, (...); zapotrzebowanie na uczestnictwo socjologii w interpretacji i nieustającej reinterpretacji sensu owego doświadczenia; na odsłanianie takich powiązań i uwarunkowań indywidualnych perypetii i poczynań, które wykraczają poza zasięg indywidualnego oglądu i dla innych partnerów dialogu pozostać mogą z tego tytułu niewidoczne” (Bauman, Ziewiec, Kozłowski 2009: 5). Zgodnie z tymi słowami Bauman pragnął inspirować swoimi tekstami dialog na temat kondycji płynnonowoczesnej. Dążył w tym względzie zwłaszcza do zwrócenia uwagi na znaczącą różnicę między statusem jednostki „*de jure*” i „*de facto*”, to jest dwoma rodzajami funkcjonowania w płynnonowoczesnym świecie, z których jeden charakteryzuje się zadekretowaną, a drugi realną możliwością samostanowienia. W myśli idei „dialogu z ludzkim doświadczeniem” (Bauman, Tester 2003: 196) socjolog starał się unaocznic członkom społeczeństwa płynnonowoczesnego zarówno ich rolę w zdobywaniu nowych bastionów wolności, jak i w zachowywaniu zbiorowego bezpieczeństwa.

## ■ Podsumowanie

„Bezpieczeństwo bez wolności jest niewolą, a wolność bez bezpieczeństwa napawa nieuleczalną niepewnością i grozi nerwowym załamaniem. Jeśli któreś z nich pozbawić zbawiennego zrównoważenia, kompensowania czy neutralizacji przez jego partnera (czy raczej »alter ego«) – zarówno bezpieczeństwo, jak i wolność przerodzą się z gorąco pożądanymi wartościami w spędzające sen z powiek koszmary” (Bauman 2011: 37). Słowa te – zapisane przez Baumana w *Kulturze w płynnej nowoczesności* – dobrze podsumowują zawarte w niniejszym artykule rozpoznanie. Skoncentrowałem się w nich na krytycznej analizie prac socjologa poświęconych problematyce kondycji, która wyłoniła się po upadku modelu społeczeństwa dyscyplinarnego. Zdaniem Baumana, coraz większe wychylenie symbolicznego wahadła między bezpieczeństwem i wolnością w kierunku drugiej z tych wartości przyniosło z sobą – obok oczywistych korzyści – także wiele zagrożeń. Pisał w tym kontekście między innymi o wzroście nierówności społecznych, petryfikacji stanu niepewności, a także adiaforyzujących własnościach płynnonowoczesnej indywidualizacji. W tych rozpoznaniach posługiwał się nierzadko takimi strategiami retorycznym, jak hiperbolizacja, opozycje binarne czy też jednostronna argumentacja. Choć mogą one budzić rozliczne wątpliwości z punktu widzenia eksplanacyjnej funkcji socjologii, to – jak starałem się dowieść – należy je także oceniać z perspektywy krytycznego charakteru jego twórczości. W swych ostatnich

publikacjach Bauman poddał także analizie zjawiska świadczące o ponownym wychylaniu się wahadła w kierunku bezpieczeństwa. Opisywał między innym wzrost nastrojów populistycznych i nacjonalistycznych, a także wskazywał na to, w jaki sposób są one wykorzystywane w grze politycznej. W swej pośmiertnie wydanej książce ukuł na określenie tych tendencji termin „retrotopia” (Bauman 2017a). Także w przypadku tych analiz *explicite* ujawnia się zaangażowany charakter jego twórczości, znajdujący odzwierciedlenie w płynnym przenikaniu się denotatywnej i konatywnej funkcji wypowiedzi.

Krytyczny wymiar socjologii Baumana jest jednym z elementów jego „myślenia utopijnego” (Brzeziński 2015). Było ono też związane z poszukiwaniem alternatywy dla istniejących wzorców instytucjonalnych i aksjologicznych. W niniejszym tekście wskazałem na kilka takich rozwiązań: wizję etyki ponowoczesnej, koncepcję wspólnoty politycznej opartej o ideę *allgemeine Vereinigung der Menschheit*, a także ideę społeczeństwa post-konsumpcjonistycznego. Podkreśliłem jednocześnie to, że wszystkie one opierają się o kategorię odpowiedzialności jako – koniecznego do zapewnienia politycznego i socjalnego bezpieczeństwa – dopełnienia współczesnej miary wolności. Opisany w tekście ikonoklastyczny charakter tych propozycji (Jacoby 2005) wynika między innymi z samej – zmiennej, niedookreślonej, pluralistycznej – istoty płynnej nowoczesności. Jest on jednak także konsekwencją tego, że poszukiwanie równowagi między dwoma wzmiankowanymi wyżej wartościami ma niezmiennie procesualny charakter. Bauman pisał o tym następująco w dalszej części wypowiedzi, którą rozpocząłem niniejsze podsumowanie: „Współżycie bezpieczeństwa z wolnością będzie nadal pełne wrzawy i wrzących emocji. Jego przyrodzona a nierozwiązalna ambiwalencja czyni je niewyczerpalnym źródłem twórczej energii i obsesji odmiany. To właśnie predestynuje je do stanu »perpetuum mobile»” (Bauman 2011: 38).

## BIBLIOGRAFIA

- Agamben Giorgio (2008), *Homo Sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Appadurai Arjun (2005), *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, Kraków: Universitas.
- Bateson Gregory (1987), *The logical categories of learning and communication*, w: eadem, *Steps to an Ecology of Mind: Collected Essays in Anthropology, Psychiatry, Evolution, and Epistemology*, Northvale N.J. – London: Jason Aronson Inc, s. 284–314.
- Bauman Zygmunt (1966), *Kultura i społeczeństwo. Preliminaria*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bauman Zygmunt (1994), *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa: Instytut Kultury.

- Bauman Zygmunt (1995a), *Life in Fragments. Essays in Postmodern Morality*, Oxford – Cambridge: Blackwell.
- Bauman Zygmunt (1995b), *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman Zygmunt (1995c), *Wolność*, Kraków: Znak.
- Bauman Zygmunt (1996), *Etyka ponowoczesna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman Zygmunt (1997), *Glokalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 53–69.
- Bauman Zygmunt (1998), *Prawodawcy i tłumacze*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Bauman Zygmunt (1999), *In Search of Politics*, Cambridge: Polity Press.
- Bauman Zygmunt (2000a), *Ethics of Individuals*, „Canadian Journal of Sociology”, nr 1, s. 83–96.
- Bauman Zygmunt (2000b), *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa: PIW.
- Bauman Zygmunt (2000c), *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa: Sic!.
- Bauman Zygmunt (2001), *Imiona cierpienia, imiona wstydu*, „Tygodnik Powszechny”, nr 38, s. 9.
- Bauman Zygmunt (2004), *Życie na przemiał*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Zygmunt (2005a), *Europa. Niedokończona przygoda*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Zygmunt (2005b), *Razem osobno*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Zygmunt (2006a), *Moralność w niestabilnym świecie*, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.
- Bauman Zygmunt (2006b), *Płynna nowoczesność*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Zygmunt (2006c), *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Bauman Zygmunt (2006d), *Spółczesność w stanie obłąkania*, Warszawa: Sic!.
- Bauman Zygmunt (2007a), *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa: Sic!.
- Bauman Zygmunt (2007b), *Płynne życie*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Zygmunt (2007c), *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, Kraków: Znak.
- Bauman Zygmunt (2008a), *Płynny lęk*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Zygmunt (2008b), *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Zygmunt (2009a), *Konsumowanie życia*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bauman Zygmunt (2009b), *Nowoczesność i Zagłada*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Zygmunt (2010), *Socjalizm. Utopia w działaniu*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Bauman Zygmunt (2011), *Kultura w płynnej nowoczesności*, Warszawa: Narodowy Instytut Audiowizualny.
- Bauman Zygmunt (2012a), *Kultura jako praxis*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman Zygmunt (2012b), *O edukacji. Rozmowy z Riccardo Mazzeo*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Bauman Zygmunt (2012c), *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bauman Zygmunt (2012d), *To nie jest dziennik*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

- Bauman Zygmunt (2016), *Obcy u naszych drzwi*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman Zygmunt (2017a), *Retrotopia*, Cambridge: Polity.
- Bauman Zygmunt (2017b), *Szkice z teorii kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bauman Zygmunt, Jacobsen Michael Hviid i Keith Tester, 2014, *Rozmowy o socjologii*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman Zygmunt, Kubicki Roman i Anna Zeidler-Janiszewska (2009), *Życie w kontekstach. Rozmowy o tym, co za nami i o tym, co przed nami*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Bauman Zygmunt i Kwaśniewski Tomasz (2009), *Bauman: koniec orgii*, „Duży format” (dodatek do „Gazety wyborczej”), 10 luty, s. 2–5.
- Bauman Zygmunt i Roviroso-Madrazo Citlali (2010), *Żyjąc w czasie pożyczonym*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Zygmunt i Tester Keith (2003), *O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*, Warszawa: Sic!.
- Bauman Zygmunt, Ziewiec Gabriela i Paweł Kozłowski (2009), *Świat niedoskonały*, „Nowe Książki”, nr 6, s. 4–9.
- Bech Henning (2007), *Bauman's Call*, w: Michael Hviid Jacobsen, Sophia Marshman i Keith Tester (red.), *Bauman Beyond Postmodernity. Critical Appraisals, Conversations and Annotated Bibliography 1989–2005*, Aalborg: Aalborg University Press, s. 369–374.
- Benjamin Walter (1975), *Twórca jako wytwórca*, przeł. Hubert Orłowski, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Blackshow Tony (2005), *Zygmunt Bauman*, London – New York: Routledge.
- Brzeziński Dariusz (2008), *Dwie dekady etyki ponowoczesnej. Analiza krytyki i ewolucji refleksji etycznej Zygmunta Baumana*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 7–41.
- Brzeziński Dariusz (2013), *Teoria socjologiczna jako narzędzie zmiany? Analiza performatywnego wymiaru myśli społecznej Zygmunta Baumana*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 173–195.
- Brzeziński Dariusz (2015), *Myślenie utopijne w teorii społecznej Zygmunta Baumana*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Brzeziński Dariusz (2016), *Zygmunta Baumana krytyka kultury konsumpcyjnej. W realiach Polski Ludowej i współcześnie*, w: Joanna Kurczewska (red.), *Przemiany kulturowe we współczesnej Polsce. Ramy, właściwości, epizody*, Warszawa: Polska Akademia Nauk, Komitet Socjologii i Instytut Filozofii i Socjologii PAN, s. 84–101.
- Busch Andreas (2000), *Unpacking the Globalization Debates: Approaches, Evidence and Data*, w: Colin Hay, David Marsh (red.), *Demystifying Globalisation*, London: MacMillan, s. 21–48.
- Castells Manuel (2007), *Społeczeństwo sieci*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czech Franciszek (2010), *Koszmarne scenariusze. Socjologiczne studium konstruowania lęku w dyskursie globalizacyjnym*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Davis Mark (2008), *Freedom and Consumerism. A Critique of Zygmunt Bauman's Sociology*, Aldershot: Ashgate.
- Elliott Anthony (2007), *The Contemporary Bauman*, London-New York: Routledge.
- Hamer Katarzyna i Hanna Hamer, (2014), *Czy zalewa nas fala przemocy? Politycy i media vs. dane statystyczne*, „Civitas et Lex”, nr 3, s. 39–55.

- Jacoby Russel (2005), *Picture Imperfect. Utopian Thought for an Anti-Utopian Age*, New York: Columbia University Press.
- Jaspers Karl (2001), *The Question of German Guilt*, New York: Fordham University Press.
- Jedlińska Eleonora (2011), *Angelus Novus Paula Klee – anioł historii, mistyków i wędrowców*, w: Anna Sylwia Czyż, Janusz Nowiński i Marta Wiraszka (red.), *Architektura znaczeń: studia ofiarowane prof. Zbigniewowi Bani w 65. rocznicę urodzin i 40-lecie pracy dydaktycznej*, Warszawa: Instytut Historii Sztuki UKSW, s. 354–361.
- Kant Immanuel (1995), *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kmiciekowski Waldemar (2011), *Niepewność – zasadnicza kategoria etyczno-antropologiczna w refleksji Zygmunta Baumana*. „Filozofia Chrześcijańska”, tom 8, s. 77–93.
- Marciniak Mateusz (2011), *Orientacje konsumpcyjne młodzieży akademickiej. Perspektywa Baumanowska*, Kraków: Impuls.
- Poder Poul (2007), *Relatively liquid interpersonal relationships in flexible work life*, w: Anthony Elliott (red.), *The Contemporary Bauman*, London – New York: Routledge, s. 136–153.
- Raciborski Jacek (2017), *Zygmunt Bauman – przyczynek do biografii intelektualnej*, „Nauka”, nr 1, s. 173–182.
- Tarkowska Elżbieta (2010), *Homo sacer Zygmunta Baumana*, w: Andrzej Chrzanowski, Wiesław Godzic, Anna Zeidler-Janiszewska (red.), *Zrozumieć nowoczesność. Księga Jubileuszowa Zygmunta Baumana*, Warszawa: Wydawnictwo Officyna, s. 255–264.
- Wilkinson Ian (2007), *On Bauman's sociology of suffering. Questions for thinking*, w: Anthony Elliott (red.), *The Contemporary Bauman*, London – New York: Routledge, s. 241–256.
- Wells George Herbert (2005), *The Shape of Things to Come*, London: Penguin.

Dariusz Brzeziński

## FREEDOM AND SECURITY IN LIQUID MODERNITY

In many publications Zygmunt Bauman used a metaphor of a pendulum extending between freedom and security. He claimed that the shape of the relationship between these two values, which he considered both as opposite and complementary, was a good indicator of social and cultural changes. In this regard he devoted much attention to transformations of modernity. Bauman argued that the characteristic feature of the transition process from solid to liquid modernity was a definite appreciation of freedom in relation to security. However, the consequence of this situation was development of the sense of insecurity, which was fuelled, according to Bauman, by the ruling authorities perceiving these actions as one of the sources legitimizing their power. Such a situation caused that the pendulum has recently begun to swing over to the opposite side. In his opinion, in the era of growing social distances, terrorist threats and migration crisis, security is gaining more and more supporters. In the article I focus on the critical analysis of Bauman's findings regarding both concepts

mentioned. In addition, I will indicate the way of establishing balance between them which he presented in his engaged sociology.

**Słowa kluczowe:** płynna nowoczesność, wolność, bezpieczeństwo, Zygmunt Bauman, socjologa zaangażowana

**Keywords:** fluid modernity, freedom, security, Zygmunt Bauman, engaged sociology

